

*Sygn. akt II K 1449/13*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2014r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

**Przewodniczący: SSR Andrzej Muszka**

**Protokolant: Monika Rataj**

po rozpoznaniu w dniu: 18 listopada 2014r.

s p r a w y : **A. S. (1)**

**syna J. i L. z domu K.**

urodzonego w dniu (...) w L.

**oskarżonego o to, że:**

w dniu 23 lutego 2013r. w J. przy ul. (...) w korytarzu (...), działając umyślnie, spowodował uszkodzenie ciała M. F., w ten sposób, że przyciskał skrzydłem drzwi stojącą w progu pomieszczenia M. F., dociskając jej ciało do ościeżnicy drzwi, powodując powstanie w M. F. obrażeń ciała w postaci skręcenia kręgosłupa szyjnego z przewlekłym zespołem bólowym, obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała M. F. na okres powyżej siedmiu dni,

**to jest o czyn z art. 157 §1 k.k.:**

I. uznaje oskarżonego **A. S. (1)** za winnego tego, że w dniu 23 lutego 2013 r. w J. przy ul. (...), w korytarzu (...), przyciskając skrzydłem drzwi stojącą w progu pomieszczenia M. F., dociskając jej ciało do ościeżnicy spowodował u M. F. obrażenia ciała w postaci skręcenia kręgosłupa szyjnego z przewlekłym zespołem bólowym, naruszające czynności narządu ciała na okres nie dłuższy niż 7 dni to jest czynu z art. 157§2 kk i za to, na podstawie art. 157§2 kk wymierza mu karę 6 ( sześciu ) miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 ( dwudziestu ) godzin w stosunku miesięcznym;

II. na podstawie art. 72 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 36 § 2 k.k. zobowiązuje oskarżonego **A. S. (1)** do pisemnego przeproszenia pokrzywdzonej M. F. w terminie 1 (jednego) miesiąca od dnia uprawomocnienia się wyroku;

III. na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego **A. S. (1)** nawiązkę na rzecz pokrzywdzonej M. F. w kwocie 1000 (jednego tysiąca) złotych;

IV. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 2 ust 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego **A. S. (1)** na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę w kwocie 120 złotych.

Sygn. Akt II K 1449/13

## UZASADNIENIE

M. F. prowadzi (...) przy ul. (...) w J.. Zajmuje się prowadzeniem badań psychologicznych na podstawie ustawy o transporcie drogowym i wydawaniem orzeczeń stwierdzających możliwość wykonywania pracy na stanowisku kierowcy. 22 lutego 2013 r. przeprowadziła badania J. S., stwierdzając istnienie przeciwwskazań do prowadzenia pojazdów. Po opuszczeniu jej gabinetu przez J. S., do M. F. zatelefonował A. S. (1), ojciec J. S.. Żądał wyjaśnienia

przyczyn wydania negatywnego rozstrzygnięcia. M. F. wyraził zgodę na przyjscie przez A. S. (1) w następnym dniu do jej gabinetu. A. S. (1) ma 180 centymetrów wzrostu i waży 108 kg. Wspólnie z żoną prowadzi zarejestrowaną na żonę działalność gospodarczą pod firmą (...), świadczącą usługi z zakresu utrzymania czystości oraz odśnieżania. Skazany prowadzi w firmie całą dokumentację oraz obsługuje jako kierowca operator urządzenia do mechanicznego oczyszczania. W miejscu zamieszkania posiada przeciętną opinię.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego A. S. (1) k. 63-65, zeznania świadka M. F. k. 9-10, k. 20, zeznania świadka M. M. k. 26, k. 98-99 zeznania świadka J. S. k. 34, orzeczenie psychologiczne k. 40, dane osobopoznawcze k. 62,

23 lutego 2013 r. A. S. (1) przybył do gabinetu M. F. wraz z synem. W czasie rozmowy dotyczącej orzeczenia wydanego wobec syna był agresywny i pobudzony. M. F. odmówiła jego żądaniu zmiany wydanego orzeczenia. Wy tłumaczyła podstawy wydania negatywnego rozstrzygnięcia. A. S. (1) podniesionym głosem, używając wulgaryzmów zaczął domagać się wydania pozytywnego rozstrzygnięcia. Żądanie zmiany ponawiał mimo tłumaczenia mu możliwości odwołania się od decyzji wydanej przez M. F.. Zwracał się przy tym do M. F. słowami „poczekaj, ja cię załatwię”. M. F. zażądała opuszczenia gabinetu. A. S. (1) zagregował rzuceniem w M. F. długopisem i kartką, udostępnionymi w celu zanotowania nazwy i adresu organu odwoławczego. Domagając się opuszczenia gabinetu przez A. S. (1), M. F. podeszła do drzwi gabinetu. Pierwszy przez drzwi przeszedł J. S. za nim A. S. (2), po czym rozpoczęła wychodzenie M. F.. W tym momencie A. S. (1) zamykając drzwi przyciskał M. F. do ościeżnicy, unieruchamiając ją, powodując powstanie u M. F. obrażeń cała w postaci skręcenia kręgosłupa szyjnego z przewlekłym zespołem bólowym. W tym czasie używał wobec M. F. wulgarnych słów, krzyczał, że M. F. się nad nim pastwi. Następnie opuścił poczekalnię, trzaskając drzwiami.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego A. S. (1) k. 63-65, zeznania świadka M. F. k. 20-21, zeznania świadka M. M. k. 26, k. 98-99, zeznania świadka R. R. k. 30, częściowo zeznania świadka J. S. k. 34, opinia sądowo – lekarska k. 48, k. 165-166,

Niezwłocznie po zdarzeniu M. F. powiadomiła telefonicznie Policję oraz, na polecenie funkcjonariusza Policji udała się do Oddziału (...) w J., gdzie stwierdzono skręcenie kręgosłupa szyjnego. M. F. została zaopatrzona w kołnierz S.. Dwa dni po zdarzeniu A. S. (1) udał się do centrum medycznego (...), gdzie stwierdzono obrzęk i zasinienie w okolicy czołowej po stronie lewej, w dwóch miejscach.

Dowód: zeznania świadka M. F. k. 9-10, opinia sądowo – lekarska k. 48, karta informacyjna z leczenia k. 11, zaświadczenie lekarskie k. 66,

A. S. (1) nie był dotychczas karany sądownie.

Dowód: dane o karalności k. 68,

A. S. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że zatelefonował do pokrzywdzonej by poznać przyczyny negatywnego rozstrzygnięcia. Podane powody go nie przekonały, w związku z czym zapytał o możliwość osobistego wyjaśnienia sprawy. Do gabinetu wszedł wspólnie z synem. Tam prosił o ponowne przeprowadzenie badań. Jego syn wskazywał na niedostateczne poinformowanie o przebiegu badania oraz na stres jaki przeżywał w czasie badania. Pokrzywdzona odmówiła ponownego przebadania syna oskarżonego. Udostępniła kartkę i długopis celem zapisania nazwy instytucji odwoławczej, jednak ostatecznie nazwy tej nie wskazała, odsyłając do Internetu. Syn oskarżonego zażądał faktury, co zostało przez pokrzywdzoną przemilczane. A. S. (1) zapewnił M. F., że zrobi wszystko, by jego koledzy nie korzystali z jej usług. Widząc zdenerwowanie M. F., wstali i opuścili jej gabinet. Oskarżona w tym czasie pozostała przy biurku, nie słyszał by wstawiała. Gdy zamykał drzwi od gabinetu, został niespodziewanie uderzony ich skrzydłem przez M. F.. Następnie odepchnął drzwi od siebie. Zaprzeczył umyślnemu uderzeniu pokrzywdzonej drzwiami, wskazał, iż był to wyłącznie nieszczęśliwy zbieg okoliczności. Odchodząc powiedział do pokrzywdzonej, że ją zniszczy. Pokrzywdzona nie uskarżała się na żadne dolegliwości.

Wyjaśniając przed Sądem oskarżony podtrzymał uprzednio złożone wyjaśnienia, uzupełnił je o stwierdzenie, iż po wyjściu z gabinetu pokrzywdzonej, poprosił swojego syna o kierowanie pojazdem, ponieważ bolała go głowa.

Ponadto miał krwotok z nosa. Następnego dnia udał się na obdukcję, gdzie otrzymał maść przeciwbólową. Odczuwał zawroty głowy. Przyznał, że pokrzywdzona jest drobną, szczupłą kobietą. Przyznał, że nie został dotychczas uznany za niepełnosprawnego. Wyjaśnił również, że drzwi do gabinetu były mocne, solidne.

SĄD ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE,

Wyjaśnienia oskarżonego, co do zasady nie zasługiwały na przydanie im waloru wiarygodności, pozostając w rażącej sprzeczności z treścią niżej opisanego materiału dowodowego, uznanego z racji niżej przytoczonych argumentów za w pełni wiarygodny.

Przede wszystkim Sąd zważył, iż relacja oskarżonego pozostawała w oczywistej sprzeczności z treścią zeznań złożonych przez świadka M. F.. O wiarygodności jej zeznań przekonuje, iż świadek ta dotychczas nie pozostawała w żadnym konflikcie z oskarżonym. Jako osoba prowadząca działalność gospodarczą w której zajmuje się opiniowaniem grupy zawodowej do której przynależy oskarżony i jego syn, nie posiadała żadnego interesu w niezgodnym z prawem obciążaniu go treścią składanych przez siebie zeznań. O jej pozytywnym podejściu do oskarżonego przekonuje fakt, iż w przeszłości, co przyznaje sam oskarżony, opiniowała również jego i wydała wówczas pozytywną opinię dotyczącą predyspozycji A. S. (1) do zajmowania stanowiska kierowcy. Niezależnie należy zauważyć, iż o zdarzeniu świadek niezwłocznie powiadomiła Policję, po czym udała się do szpitala, gdzie przeszła badania pozwalające stwierdzić, że opisana funkcjonariuszom Policji sytuacja z udziałem oskarżonego doprowadziła do powstania obrażeń opisanych w akcie oskarżenia. Wersja przedstawiona przez pokrzywdzoną była tym samym narażona przez nią na niezwłoczną, negatywną weryfikację ze strony organów ścigania, a co za tym idzie, niewątpliwie fałszywe oskarżenie A. S. (1) skutkowało by poniesieniem odpowiedzialności karnej. Z tego punktu widzenia postawę pokrzywdzonej należy ocenić jako cechującą się pełną wiarygodnością, skoro o każdym kroku postępowania związanego z dochodzeniem własnych uprawnień informowała powołane w tym celu organy ścigania, nie pozostawiając tym samym miejsca dla manipulacji faktami. Sąd zważył, że zeznania świadka M. F. cechuje pełen obiektywizm. Świadek opisuje w nich wyłącznie okoliczności co do których wiedzę posiadała w związku z uczestnictwem w przedmiotowych zdarzeniach, ocenę postawy oskarżonego pozostawiając organom ścigania. Jej zeznania są przy tym konsekwentne, wewnętrznie spójne. Z tych względów relacja M. F. zasługiwała na uznanie za wiarygodną, a co za tym idzie mogła stanowić podstawę kategoriycznych ustaleń stanu faktycznego w sprawie. W szczególności zeznania te przekonują, iż wbrew twierdzeniom A. S. (1), czyn mu zarzucany został popełniony umyślnie, skoro, jak konsekwentnie zeznała M. F., pierwsza podeszła ona do drzwi gabinetu, gdzie minął ją J. i A. S. (1). Jej zachowanie wskazywało zatem na zamiar opuszczenia gabinetu. W tym kontekście nie można uznać wyjaśnień A. S. (1) za polegające na prawdzie, gdy wraz z synem twierdzi, że świadek pozostała przy biurku, nie słyszeli odgłosów jej podchodzenia do drzwi. Zeznania M. F. wskazują bowiem, że w tym czasie znajdowała się ona już przy drzwiach, które, jak wynika z zeznań świadków M. M. i R. R. oraz samej pokrzywdzonej, przekraczała bezzwłocznie po oskarżonym. Co więcej świadek przywołała okoliczność, zgodnie z którą oskarżony dociskając ją w agresji drzwiami do ościeżnicy patrzył jej w oczy, wypowiadał wobec niej słowa podniesionym głosem. Takie zachowanie dobitnie przekonuje, iż oskarżony był świadomy swojego postępowania względem M. F., jego postawa nie była przypadkowa.

O wiarygodności relacji świadka M. F. przekonuje treść zeznań złożonych przez obcych wobec oskarżonego jak i pokrzywdzonej świadków, obecnych w czasie omawianego zdarzenia w gabinecie pokrzywdzonej, a to wskazanych powyżej M. M. i R. R.. Zeznając w toku postępowania przygotowawczego, w krótkim czasie od omawianego zdarzenia, zgodnie wskazali oni na celowe uderzenie drzwiami przez oskarżonego, opisane przez M. M. nadto jako dociskanie i uderzenia drzwiami. Jako osoby postronne żaden z wymienionych mężczyzn nie posiadał interesu w niezgodnym z prawem składaniu fałszywych zeznań obciążających A. S. (1). Swoje zeznania podtrzymali w toku postępowania sądowego. Fakt, iż zeznając przed Sądem świadek R. R. nie pamiętał już dokładnie opisanych uprzednio okoliczności znajduje w ocenie Sądu swoje uzasadnienie w upływie znacznego okresu czasu od dnia rozpoznawanego zajścia, a nadto dodatkowo potwierdza obiektywizm relacji świadka. Odmiennie do relacji oskarżonego i jego syna obaj ci świadkowie zgodnie z treścią zeznań M. F. opisali agresywne zachowanie oskarżonego od chwili, gdy przebywał on już wewnątrz gabinetu pokrzywdzonej do czasu opuszczenia jej poczekalni. Z tych względów twierdzenia świadka J. S., jak i wyjaśnienia oskarżonego, w których wskazywali oni na spokojną postawę oskarżonego podczas wizyty

w gabinecie M. F., nie mogły się ostać. Przeciwno uznaniu ich za polegające na prawdzie przemawiała wreszcie zgodna treść opinii biegłych z zakresu medycyny wskazująca, iż obrażenia opisane w zarzucie aktu oskarżenia mogły powstać w sposób opisany przez M. F.. Treść tej opinii nie była kwestionowana przez strony postępowania. Biegli K. T. i M. B. (1) wydając zgodną opinię uzasadnili jej wniosek w sposób zupełny i jasny, opierając się w tym celu na wynikach przeprowadzonych po rozpoznawanym zdarzeniu badań MR. Tak wydana opinia mogła tym samym, z racji swojej wiarygodności, stanowić podstawę kategoriycznych ustaleń stanu faktycznego, wykluczając przy tym treść relacji oskarżonego i jego syna. Modyfikując treść zarzutu aktu oskarżenia poprzez przyjęcie w opisie czynu czynności sprawczej oskarżonego S. jako ściśnięcie drzwiami Sąd miał na uwadze treść opinii wydanej przez biegłego M. B. wskazującej na mechanizm powstania urazu polegający właśnie na ściśnięciu drzwiami, połączonym z próbą uwolnienia się, prowadzącymi do skręcenia odcinka kręgosłupa.

Na marginesie tylko wypada zauważyć, że ustalenia dotyczące przebiegu wizyty oskarżonego w gabinecie M. F. pozostawały w zgodzie z wynikiem wywiadu środowiskowego, przeprowadzonego przez kuratora sądowego wskazującym, iż oskarżony postrzegany jest w miejscu zamieszkania jako osoba o nerwowym i konfliktowym usposobieniu.

Odtwarzając stan faktyczny w sprawie Sąd skorzystał z treści zgromadzonych w aktach postępowania dowodów z dokumentów. Zostały one sporządzone w przewidzianej prawem formie przez upoważnione do tego podmioty. Mogły, tym samym z uwagi na swoją wiarygodność, stanowić podstawę kategoriycznych ustaleń stanu faktycznego w sprawie.

W ocenie Sądu zarówno wina jak i sprawstwo oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu nie budzi wątpliwości. Podzielając i przyjmując za własne wnioski zgodnej opinii biegłych K. T. i M. B. (1), Sąd przyjął, że obrażenia wywołane przez A. S. (1) naruszyły czynności narządu ciała M. F. na okres nie przekraczający siedmiu dni. Skutkowało to zmianą kwalifikacji czynu przypisanego oskarżonemu z art. 157§1 kk na art. 157§2 kk.

Oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim. Chciał pokrzywdzoną docisnąć drzwiami. Spowodował tym u pokrzywdzonej obrażenia opisane w treści art. 157§ 2 kk. Przyciskając ją drzwiami miał on niewątpliwie świadomość możliwości powstania przedmiotowych obrażeń, biorąc pod uwagę różnicę w budowie pomiędzy A. S. (1) ważącym przeszło sto kilogramów i drobno zbudowaną pokrzywdzoną. Swoim zachowaniem wypełnił on zatem znamiona przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. ,

Postępowanie oskarżonego cechował znaczny stopień społecznej szkodliwości. W obecności trzech młodych mężczyzn, w tym własnego syna, okazał najbardziej prymitywny sposób radzenia sobie z negatywnymi emocjami. Gdy dostrzegł, że pokrzywdzona nie reaguje na ponawiane naciski by wyrzuciła niekorzystne orzeczenie wydane wobec syna i wydała inne, niezgodne z jej ustaleniami, zaatakował ją w trakcie opuszczania gabinetu, wykorzystując przy tym swoją oczywistą przewagę fizyczną, używając jednocześnie wulgarnych sformułowań i zapewnień o przyszłych, niekorzystnych z punktu widzenia M. F. działaniach. Jako dojrzwały mężczyzna wybrał on świadomie prymitywny sposób rozwiązania problemu. Okazał tym samym zupełny brak poszanowania dla przyjętych w społeczeństwie norm postępowania, przedkładających dialog i rozwiązania prawne nad stosowanie fizycznej przemocy.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd wziął pod uwagę iż konsekwencją wywołanych obrażeń jest długotrwały ból odczuwany przez pokrzywdzoną w czynnościach życia codziennego, istotnie wpływający na jej komfort życia oraz związana z nimi konieczność długotrwałej rehabilitacji, opisana w zeznaniach M. F..

Sąd nie dostrzegł w zachowaniu oskarżonego okoliczności łagodzących.

Łącząc wymienione wyżej okoliczności z dyrektywami wymiaru kary z art. 53 § 1 i 2 kk, w szczególności stopniem społecznej szkodliwości czynu i stopniem winy oskarżonego, Sąd uznał, że odpowiednią karą orzeczoną wobec A. S. (1) będzie kara sześciu miesięcy ograniczenia wolności polegająca na wykonywaniu nieodpłatnej, nadzorowanej pracy na cele społeczne w wymiarze dwudziestu godzin w stosunku miesięcznym. O zasadności wybrania tej kary, a nie zastosowania kary grzywny przemawiała konieczność wywołania u oskarżonego dolegliwości pozwalającej mu odczuć naganność swojego postępowania, jak i opisany powyżej stopień społecznej szkodliwości czynu mu

przypisanego, nie pozwalający na przyjęcie, iż kara najłagodniejsza będzie w tej sytuacji karą adekwatną do wagi popełnionego przestępstwa. Z drugiej strony, mając na uwadze uprzednią niekaralność oskarżonego, Sąd wnioskował, że nie jest konieczne wymierzanie kary surowszej, by osiągnięte zostały cele postępowania i cele kary. Orzeczona kara winna spełnić stawiane przed nią zadania zarówno w świetle oddziaływania wychowawczego, jak i zapobiegawczego, albowiem wykonując prace na cele społeczne oskarżony będzie posiadał możliwość uświadomienia sobie nieuchronności wymierzania kary. Kara ta będzie przy tym adekwatna do stopnia winy, a zatem spełni wszystkie wymogi stawiane przed nią przez przepisy karne. Miesięczny wymiar dwudziestu godzin orzeczonej kary z całą pozwoli oskarżonemu na realizację istotnego, ciężącego na nim obowiązku jakim jest utrzymywanie założonej rodziny.

W ocenie Sądu brak było podstaw dla warunkowego zawieszenia wykonania powyższej kary ograniczenia wolności. Sąd uznał, iż wykonanie kary doprowadzi bowiem do zapobieżenia przez oskarżonego ponownemu popełnieniu podobnego przestępstwa. Mając bowiem świadomość czekających go, nieuchronnych konsekwencji prawnych, wybierze skorzystanie z innych, legalnych środków rozwiązywania konfliktów.

Dla wzmocnienia oddziaływania wydanego orzeczenia na kształtowanie pozytywnej z punktu widzenia społeczeństwa, w tym pokrzywdzonej, postawy oskarżonego, Sąd stosownie do treści art. 72§1 pkt 2 kk zobowiązał go do pisemnego przeproszenia pokrzywdzonego uznając, że oskarżony jest w stanie, w sposób adekwatny do rozmiaru wyrządzonej krzywdy, wywiązać się z tego obowiązku w terminie miesiąca od dnia uprawomocnienia się wyroku.

Zważywszy na opisany uprzednio rozmiar krzywdy związanej z wywołanym przez oskarżonego naruszeniem czynności narządu ciała M. F., odczuwany przez nią w dalszym ciągu ból w sytuacjach stresujących, Sąd uznał, iż zasadnym będzie orzec względem oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej nawiązkę w kwocie 1000 złotych.

Mając na uwadze zasadę obowiązującą w procesie karnym, przewidzianą w treści art. 627 kpk, Sąd zasądził od A. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu, w tym wymierzył mu stosowną opłatę.